

Kvestionarjuz

W. O. #4988

Kapiat Aleksander Antonovi urodz du. 25-V-1912 r.
 w Swisicisnach woj. Hlewickie, robotnik, kawaler
 Arrentowemu dnia 19-III-1989 roku w Swisicisnach
 pod zarzutem nielegalnego posiadania broni
 H wisicimie sidiotom w Swisicisnach z misizy
 sleditwo prowadzone bylo 3 miesiace podoras sleditwa
 bykbotnie sadowy bytem do karcera po 3 dni 26 soidym
 rorem, po 3 miesiacach osudziomy na 5 lat wziecia
 Charakterystycznym jest ze po wydaniu wyroku skazyjacego
 przez sad z przyzlego pokoju wyzniesiono po paru
 minutach wyrok sadu napisany merynowo na tytku
 arkuszek podamowego psicioru, co z powyższego wynika
 ze wyrok byl z gory przygotowany
 To sadio wrunki byly znacnie lepsze ni przed sadem
 dwukrotnie miatmo moinsze widzenia sie z rodziną
 kilka krat nie otrzymatam partii żywnosciowej
 W koncu czerwca 1940 r. wywieziono mnie do Muska
 do przemyslowej kolonii wizerownej, gdzie pracowalem
 miesiac czeru t.j. do konca lipca
 Wrunki w tej kolonii byly zapewnie moitwe
 W koncu lipca tego roku wywieziono mnie do
 zwane „Pecorostkije kagica”. Dokad przybytem w koncu

siępnia. Przyniki wymienione i pracy były strasne
 mentalizmu w naciągach które nie chwały od chłodu
 ani denerw w naciągach które po kostki spaliły
 na przyrządkach z brzołkami nawet nie ciętymy

Tracowałyśmy przy robotach ziemnych, przy budowaniu
 koleji, normy wydajności 4 do 8 m³ ziemniaka
 zależnie od odległości, nap. odległość 250 m 4 m³
 50 do 100 m 8 m³

Traca 12 godzin dziennie, bez względu na pogodę
 za wypełnienia normy 900 gram. chleba i trzy razy
 dziennie zupa, w dzień nie wypełnienia normy
 300 do 500 gram. chleba i jedna zupa

Pracownicy i nigdy nie widzieliśmy

Go przybyciu na pierwszą kolonię, polaków było około
 90%. Stosunek ten stopniowo się zmniejszał w
 miarę jak przenieśono coraz dalej na północ

Cały czas gubiły nas choroby, których były całe masy,
 Mnożenie ludzi chorowało na tak zwany cymę

Go zostało odsyłano z ostatnim wyprzedkiem
 prosił pod-trupów, sporo zmarło na kolonij
 zapomniałem z nich tylko jednego z imieniem
 Celemirowski Jan z Holanina

Był jedynym wypadkiem zabicia polaka przy pracy
 z powodu choroby

to jen po oficijalnem oglaveniu pover nasrnutka
kolonji ze podlegnuy amnestiji
Morvicka legoi polaka nie pomigtam wem tyko
ze pochodzi z Harcovy

čabojce „stretka, Stretovato N.K.H.D., co znu
vrobigo nie vidomo

čabovisany estatem na podstavie amnestiji
Legiony Episcotum dnia 2-2-41s. skad przybytem

do Uzbekistonu gdzie przywodem periu nas w
kolchozie, w kolchozie utymyngowatemu z pracy
pogratnej jako musar stolon, kene i przytem
dopomogatem sobie kradziez gdyz wietnuj pracy
nie mowige o absconie obudie przywre us byt
ny sporob

Stok przechodze mniej lub wiecej rozslisze koropoly
do rekatem kedy rozeto organizowai Polski
wojtko, do wojtko wstaptem w Keruine

22 p.p. 4 d.p. i staz formacja przybytem na
teren na ktorym obsconie sie znajdujemy

Dnia 15-2-43s.

Skinder Anton